

Wacław Borek

Rady dla ojców w tzw. „Tablicach domowych” (Kol 3,21 i Ef 6,4)

Verbum Vitae 20, 139-169

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RADY DLA OJCÓW W TZW. „TABLICACH DOMOWYCH” (KOL 3,21 I EF 6,4)

Ks. Wacław Borek

Kodeksy rodzinne – albo też kodeksy domowe – były kilkakrotnie przedmiotem debat w ramach regularnie organizowanych przez „Pontificio Ateneo Antoniano” sympozjów poświęconych św. Pawłowi¹. Dwa lata temu ukazało się monumentalne dzieło „Paweł z Tarsu, archeologia, historia, percepcja”², które omawia m. in. temat etyki kodeksów domowych³. Na gruncie polskim – choć nie w rodzimym języku – Stanisław Wronka w *Analecta Cracoviensa* podjął się opracowania tematu „La provenienza e il contesto del codice domestico di Col 3,18–4,1”. Wcześniej, w 1995 roku, w tym samym czasopiśmie „Kodeksem domowym w Liście do Kolosan” zajął się ks. Jan Łach⁴. Również w 1995 r. Adam Ryszard Sikora

¹ A. NICCACCII, „Sfondo sapienziale dell’etica dei codici domestici neotestamentari”, *Atti del Simposio di Tarso su S. Paolo Apostolo* (red. L. PADOVESE) (Roma 1994) 45-72; G. GHIBERTI, „Linee dell’insegnamento etico in Colossesi”, *Atti del VIII Simposio paolino. Paolo tra Tarso e Antiochia* (red. L. PADOVESE) (Roma 2004) 35-46.

² L. Padovese (red.), *Paolo di Tarso. Archeologia – storia – ricezione* (Roma 2009) I-III.

³ Tamże, I, 523-558. Jest to poprawiony i rozszerzony wcześniejszy artykuł autorstwa A. Niccaccii, por. przypis 1.

⁴ W artykule ks. Łacha możemy odnaleźć cały szereg naukowych rozpraw dotyczących „Tablic”, jakie powstały przed 1995 rokiem.

OFM ukazał rodzinę w nowotestamentowych „tablicach domowych”. Godna odnotowania jest ponadto swoistego rodzaju synteza naukowych poszukiwań odnośnie tychże kodeksów dokonana przez Elenę Bosetti⁵.

Aby nadać odpowiednią rangę radom skierowanym do ojców w tzw. „Tablicach domowych”, a także by właściwie uchwycić w odpowiednim kluczu hermeneutycznym pozornie proste imperatywy – odnoszące się do *oi`paterej* – należy uświadomić sobie podstawowe prawdy, odnośnie do samego schematu całego szeregu pouczeń, odpowiednio pogrupowanych i skierowanych do szeroko rozumianego środowiska rodzinnego.

1. ELEMENTY CHARAKTERYSTYCZNE „TABLIC DOMOWYCH”

Jak widać z powyższych pobieżnie przedstawionych przykładów, w gronie egzegetów istnieje niemałe zainteresowanie tematyką *Haustafeln*. Wciąż jednak zachodzi potrzeba głębszej analizy hermeneutycznej wspomnianych „Tablic”, także po to, aby móc je właściwie interpretować i stosować w codziennym życiu⁶. W dobie rozmywania się wyraźnie zdefiniowanych zadań stawianych ojcom i zamiany obowiązków przypisywanych w przeszłości konkretnej płci warto znowu sięgnąć po natchnione teksty Pisma Świętego.

1.1 Rys historyczny

Potrzeba zdefiniowania „Tablic” odsyła nas jednak do początku, kiedy zaczęto je dostrzegać i wydobywać

Godna jednak polecenia jest bibliografia w tej materii, jaką do roku 1998 zebrał Ernest Best. TENZE, *Lettera agli Efesini* (Commentario Paideia NT 10; Brescia 2001) 592-593.

⁵ E. Bosetti, „Codici familiari. Storia della ricerca e prospettive”, *RivBibIt* 25 (1987) 129-179.

na światło dzienne z jednolitych tekstów biblijnych i nie tylko. Historia podpowiada nam trzy etapy ich wyróżniania czy też odkrywania w pismach nowotestamentalnych i patrystycznych. Pierwszy etap rozpoczął się w czasie Reformacji, kiedy Luter po raz pierwszy użył określenia *Haustafel*, mając na uwadze dwa konkretne fragmenty NT: Kol 3,18–4,1 i Ef 6,1-9. U początku dwudziestego wieku Dibelius wskazał na kolejną grupę tekstów, która w jego opinii była podobna do wspomnianych Listów Pawłowych, chociaż nie wszystkie teksty przez niego wskazane przynależały do kanonu Pisma Świętego. Ostateczne słowo w tej kwestii należało jednak do Weidingera, który zakończył proces rozszerzania *Haustafeln*, zaliczając do nich kolejne teksty Ojców Apostolskich.

Taki wyodrębniony obszerny i zróżnicowany zestaw pism wcale nie ułatwiał wskazania kryteriów, które dany tekst musiał spełnić, aby mógł zostać wliczony do grona tzw. „Tablic domowych”. Dla Dibeliusa i Weidingera punktem wyjścia były schematy katechetyczno-propagandowe⁷. Nie trudno jednak zauważyć, iż różne funkcje, jakie określone fragmenty pełniły w swoim kontekście literackim utrudniają jednoznaczną interpretację pojedynczych „Tablic”. Z tego też powodu Gnilka wprowadził rozróżnienie na *Ständetafel* i *Gemeindetafel*⁸. Za tą pierwszą nazwą kryją się reguły postępowania etycznego warstw czy też klas społecznych, stąd możemy mówić o „Tablicach społecznych”. Drugie określenie wskazuje na „Tablice kościelne”. Niezależnie od tego, czy instrukcje dotyczą wybitnie środowiska rodzinnego w sensie ścisłym (**oikoj, oikia**), czy środowiska rodzinnego w sensie szerokim, tj. rozumianym jako społeczeństwo (**oikoj qeou**), można wskazać na charakterystyczne elementy, które two-

⁶ Por. E. BOSETTI, „Quale etica nei codici domestici (Haustafeln) del NT?”, *Rivista di Teologia Morale* 72 (1986) 9-31.

⁷ Por. A.R. Sikora, „Rodzina w nowotestamentalnych «tablicach domowych»”, *Biblia o rodzinie* (red. G. Witaszek) (Lublin 1995) 47.

⁸ J. Gnilka, *Der Kolosserbrief*, (Freiburg – Basel – Wien 1980) 205-207.

rzą pewne prawidłowości i wyznaczają kierunek interpretacyjny poszczególnych wskazań.

Ponieważ jednak zasadniczy temat tego artykułu zawęży grupę tekstów branych pod uwagę, ograniczając się jedynie do tekstów biblijnych, dlatego też podana charakterystyka będzie uwzględniała *Haustafeln* nowotestamentalne.

1.2 Cechy charakterystyczne

Takimi klasycznymi tekstami – jednoznacznie zaklasyfikowanymi przez egzegetów jako „Tablice domowe” – są: Kol 3,18-4,1; Ef 5,21-6,9; 1 Pt 2,18-3,7⁹. Ostatni z wymienionych tekstów podchodzi jednak do zagadnienia obowiązków rodzinnych nieco szerzej i definiuje także relacje poddanych względem władzy państwowej. Zestawiając razem te trzy parenetyczne teksty można od razu dostrzec stały schemat budowy pouczeń, aczkolwiek różniący się w swojej zawartości treściowej. Na uwagę zasługują cztery elementy: wyraźne zwrócenie się do adresatów, nakaz w formie trybu rozkazującego, wzmocnienie, motywacja. Fakt zwrócenia się do odpowiedniego grona odbiorców pouczeń pozwala dostrzec pewne pogrupowania w pary, w których zawsze na pierwsze miejsce wysuwa się jednostka słabsza. Ona to powinna podporządkować się osobie silniejszej, ta zaś powinna przyjąć postawę wzajemności, czyli odwzajemnienia tego, czego doświadcza od osoby słabszej. Godnym odnotowania spostrzeżeniem jest fakt, że często na pierwszym miejscu w tekstach tego typu jest wymieniana kobieta. Potem są uwzględniane dzieci albo młodzież oraz niewolnicy.

Pojedynczy schemat pouczeń połączony w odpowiednią parę daje w efekcie końcowym coś w rodzaju uniwer-

⁹ Por. analizę artykułu Bosettiego dokonaną przez Alviero Niccacci, TENZE, „Sfondo sapienziale Antico Testamentario dell’etica dei codici domestici Neo testamentari”, *Paolo di Tarso. Archeologia – storia – ricezione* (red. L. PADOVESE) (Roma 2009) I, 524.

salnej reguły opartej na dwóch wzajemnie uzupełniających się postawach: podporządkowania się i wzajemności¹⁰. Niektórzy egzegeci zamiast używać określenia „wzajemność” wskazują raczej na „relacyjność”¹¹, argumentując, iż świat antyczny lubował się w definicjach opartych o przeciwstawności. W Listach Pawłowych i deuteropawłowych mamy już jednak do czynienia z wyraźnym klimatem nowego przykazania (1 Tm 6,14)¹², dlatego też nie należy bać się postrzegania tej relacyjności w kategoriach wzajemności. Późniejsze dokumenty, uwzględniające zasady życia domowego, ujęte w formie „Tablic” – oprócz Kol 3,18-4,1; Ef 5,21-6,9; 1 P 2,18-3,7 – zmieniają zarówno formułę „podporządkowanie i wzajemność”, jak i samo słownictwo. Rzeczą znaną jest zanik czasownika *uḗpotassetai* zastosowanego w wszystkich pierwotnych tekstach zawierających analizowane „Tablice”¹³.

Obydwa, spolaryzowane, ale uzupełniające się pola semantyczne, wyznaczone przy pomocy powyżej przedstawionej reguły wyrażającej podporządkowanie się i wzajemność są dla naszej pracy bardzo ważne. Domagać się więc będą bardziej dogłębnej analizy, którą przedstawimy bezpośrednio przed wskazaniem konkretnych wskazań dla ojców.

¹⁰ Akcentowanie tylko samego podporządkowania się przez stronę słabszą jest niepełne. „Na pierwszym miejscu wylicza się żony, następnie dzieci, w końcu niewolników. Jako strona słabsza zobowiązani są oni w większym stopniu do posłuszeństwa. Po nich następują mężowie, ojcowie i panowie. Po każdym nakazie znajduje się uzasadnienie”. A.R. SIKORA, „Rodzina w nowotestamentalnych «tablicach domowych»”, 49.

¹¹ Tak czyni np. E. Best. Por. Tenże, *Lettera agli Efesini*, 594.

¹² *h`entolh*, „owo” przykazanie (bez przymiotnika) w Nowym Testamencie i w patrystyce oznacza jedno tylko przykazanie – to, którego przedmiotem jest miłość wzajemna. Por. W. Borek, *Unità e reciprocità delle membra della Chiesa*. Studio esegetico-teologico di 1Cor 12,21–26; Rom 12,3-8; Ef 4,25–5,2 (TG Teologia 115, Roma 2004).

¹³ Por. G. Ghiberti, „*Siate sottomessi!* La parenesi cristiana sulla famiglia”, *PSV* 14 (1986) 163.

1.3 Pierwotne modele

Przedstawiony schemat budowy pouczeń, dotyczących szeroko rozumianej rodziny, może budzić skojarzenia z podobnymi „Tablicami domowymi”, jakie były znane w judaizmie czy hellenizmie. Dlatego też należy postawić sobie pytanie, jak mógł hipotetycznie wyglądać pierwotny model reguł życia domowego, który potem został być może zaadoptowany przez chrześcijaństwo. Trudno twierdzić, iż było to dzieło chrześcijańskiego geniuszu, gdyż zarówno Żydzi jak i Grecy oraz Rzymianie dla wspólnego życia w szeroko rozumianym wymiarze rodzinno-społecznym szukali zasad tworzących etyczne odniesienia. Trudno będzie – jeśli to w ogóle możliwe – wskazać, jak przebiegał proces asymilacji i modyfikowania tych zasad. Czy punktem wyjścia jest starotestamentalny judaizm, czy judaizm hellenistyczny¹⁴? Nie da się także wykluczyć bezpośredniego odniesienia do świata grecko-rzymskiego z pominięciem religijnych odniesień do judaizmu, ale za to bezpośrednio powiązanego z Arystotelesem czy filozofią stoicką¹⁵.

Towner puentując określenie źródeł, z jakich mogłyby wywodzić się kodeksy życia domowego, wskazuje na brak ścisłych analogii pomiędzy domniemanymi źródłami a tekstami NT i dlatego sugeruje, iż nie da się bezpośrednio ustalić źródła pochodzenia, ale można wskazać na pewne wzorce odzwierciedlające życie wedle struktur gospodarstw domowych, które cieszyły się dużym powodzeniem u etyków pogańskich¹⁶. Na pierwszym miejscu

¹⁴ Por. E. CROUCH, *The Origin and Intention of the Colossian Haustafel* (Göttingen 1972) 18-31.

¹⁵ Por. D.L. Balch, „Household Codes”, *Greco-Roman Literature and the New Testament* (red. D.E. Aune) (SBL/SBS 21; Atlanta 1988) 25-50; K. Thraede, „Zum historischen Hintergrund der Haustafeln des NT”, *Pietas. Festschrift B. Köting* (red. E. Dassmann – K.S. Frank) (JAC Ergänzungsband 8; Münster – Westfalen 1980) 359-368.

¹⁶ P.H. Towner, „Gospodarstwa domowe i kodeksy domowe”, *Słownik teologii św. Pawła* (red. G. F. Hawthorne – R.P. Martin – D.G. Rei) (Warszawa 2010) 277. Tak samo konkluduje Bosetti:

należy wyróżnić „listę powinności” reprezentowaną przez kodeksy stoickie i model gospodarstwa domowego (**oikoj**) omówionego teoretycznie przez Arystotelesa. Względna zbieżność, jaka zachodzi pomiędzy kodeksami domowymi w tekstach Pawła a odpowiednimi tekstami w literaturze hellenistycznej, pojawia się na płaszczyźnie językowej. Czy ta zbieżność pociąga za sobą także podobieństwo myśli? Są w błędzie ci wszyscy, którzy sądzą, iż mamy do czynienia z prostym procesem chrystianizowania istniejących w świecie pogańskim reguł dotyczących rzetelnego zarządzania gospodarstwem domowym.

Zbieżności myśli czy też idei należałoby raczej szukać w literaturze mądrościowej ST, która zderzyła się z literaturą hellenistyczną. Teologicznym tłem dla „Tablic” wydaje się być właśnie starotestamentalna mądrość pojmowana m.in. jako porządek ustanowiony przez Boga i przestrzegany zarówno przez rządzących, jak i zwykłych obywateli¹⁷. Ten porządek, ustanowiony w odwiecznym planie Boga, wyraża się tak samo na płaszczyźnie przyrody, jak i na płaszczyźnie relacji. Ilustrację może stanowić litania pytań wypowiedzianych przez Boga w końcowych rozdziałach Księgi Hioba (38–42). W przypadku omawianych „Tablic” element mądrościowy jest wyraźnie skoncentrowany wokół pól semantycznych, bazujących na słowach wyrażających cześć, szacunek, podporządkowanie oraz mądrość i sprawiedliwość.

Warto więc zwrócić uwagę, iż na płaszczyźnie społecznej *Haustafeln* skorzystały z wypracowanych przez kulturę hellenistyczną pojęć, dotyczących struktury gospodarstwa domowego, zaś na płaszczyźnie ideowej, teologicznej trzeba widzieć konsekwencje myśli mądrościowej.

„nessuna delle aree investigate ha mostrato un parallelo che sia tale per forma e per contenuto. In conclusione la *Haustafel* (...) è una forma unica, sia nella letteratura biblica che extrabiblica”. E. BOSETTI, „Codici familiari. Storia della ricerca e prospettive”, 177.

¹⁷ Por. A. Niccacci, „Sfondo sapienziale Antico Testamentario dell’etica dei codici domestici Neo testamentari”, *Paolo di Tarso*, 550-558.

Uwzględniając splatanie się tych dwóch płaszczyzn warto prześledzić najważniejsze słowa, tworzące podstawową regułę „wzajemnego podporządkowania”. Kluczem do zrozumienia tego zachowania zapewne będzie Ef 5,21: *Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej!* (*Upotassomenoi a ν lh λ oij en fobw|Cristou*), gdzie postawa podporządkowania się jest wzajemna i wzmocniona konkretną chrześcijańską motywacją.

2. PODSTAWOWA ZASADA

Uchwycenie podstawowej idei, w świetle której są formułowane konkretne wskazania, jest rzeczą bardzo ważną¹⁸. Zwłaszcza, że kontekst kulturowy jest zgoła odmienny od tego, w jakim współcześnie żyjemy. Reguła jest oparta o dwa przeciwstawne wymiary: wymiar patriarchalny, definiujący odniesienia wertykalne skoncentrowane na podporządkowaniu się słabszych wobec tych, którzy posiadają szeroko rozumianą władzę oraz wymiar horyzontalny, oparty o wizję relacyjności, która w swoim ostatecznym chrześcijańskim kształcie opierać się będzie na wzajemności. Ponieważ dubletu rodzice dzieci, czy też ojcowie dzieci brakuje w 1 P 2,18–3,7 skoncentrujemy się na Listach do Kolosan i do Efezjan.

2.1 Postawa podporządkowania się

Dla zobrazowania językowego klimatu podporządkowania się warto dokonać syntetycznego ujęcia głównych słownych sformułowań.

¹⁸ „Di particolare interesse è l'impegno profuso per ottenere un comportamento corretto dalle componenti della struttura familiare, riguardante i rapporti fra mogli e mariti, figli e genitori, servi e padroni, proponendo un modello che è testimonianza di un ideale prima che di un comportamento verificabile nella norma dei casi”. G. GHIBERTI, „Linee dell'insegnamento etico in Colossesi”, 36.

Tabela nr 1.

Kol	kto	czasownik	przymiotnik	Rzeczownik
3,18	żony	podporządkowujcie się (u potąs ss)		
3,20	dzieci	bądźcie posłuszne (u pak ou w)		
3,22	niewolnicy	bądźcie posłuszni (u pak ou w)		
3,22	niewolnicy	bojąc się (f ob ew)		

Tabela nr 2.

Ef	kto	czasownik	przymiotnik	rzeczownik
5,22	żony	podporządkowujcie się (uṗotaṣṣw)		
5,24	żony	podporządkowujcie się (uṗotaṣṣw)		
6,1	dzieci	bądźcie posłuszne (uṗokouw)	sprawiedliwe (dikaioj)	
6,2	dzieci	okazuj szacunek (timaw)		
6,5	niewolnicy	bądźcie posłuszni (uṗakouw)		bojaźń (foboj) drżenie (tpomj)
6,7	niewolnicy	służąc (doul euw)		życzliwość (eunoia)

Z powyższych zestawień wynika, że semantyczny zakres związany z postawą wobec silniejszego (męża, rodzica, pana) wyznaczają słowa **ὑπακούω** i **ὑποτάσσω**. Nie da się w pełni zrozumieć koncepcji posłuszeństwa w NT bez właściwego odniesienia się do postawy podporządkowania. Wydaje się bowiem, że to właśnie podporządkowanie się¹⁹ stanowiło główną zalecaną postawę, urastającą wręcz do rangi przykazania, tworzącego *subpropositio*²⁰ dla mikrojednostki 5,21-33²¹. Wraz ze słowem *hypotassō* dotykamy rzeczywistości, która odzwierciedlała struktury społeczne starożytności hellenistyczno-rzymskiej²². Nie powinniśmy jednak utknąć w połowie drogi albo raczej wyrwać nakazu podporządkowania się z kontekstu, który jest zaznaczony przez dość jasne doprecyzowanie w postaci motywacji. Chodzi mianowicie o sformułowania:

¹⁹ Por. E. KAMLAH, „**ὑποτάσσαι** in den neutestamentlichen Haustafeln”, *Verborum Veritas. Festschrift G. Stählin* (red. O. BÖCHER – K. HAACKER) (Wuppertal 1970) 237.

²⁰ Przedłożenie, łac. *propositio*, to „temat mowy, sformułowany na etapie inwencyjnym, wyrażony jasnym i zwiezłym zdaniem, przedkłada się według klasycznej teorii retoryki przy końcu wstępu. (...) Zawsze jednak należy przedłożenie wypunktować i uwydatnić, co jest odpowiednikiem ‘tablicy informacyjnej’ czy szyldu umieszczonego na budowach. Przedłożenie przykuwa uwagę odbiorcy i ułatwia mówcy realizację celu perswazji, który jest w tym wypadku wyrażony jednym zdaniem”. M. Korolko, *Sztuka retoryki* (Warszawa 2¹⁹⁹⁸) 86. Por. W. Borek, *Unità e reciprocità delle membra della Chiesa. Studio esegetico-teologico di 1Cor 12,21-26; Rom 12,3-8; Ef 4,25-5,2, 226*; R. Mazur, *La retorica della Lettera agli Efesini* (Milano 2010) 319.

²¹ Wydaje się, że schemat zaproponowany przez Aletiego dla właściwego zrozumienia kompozycji Listu do Rzymian – J.-N. Aletti, „List do Rzymian”, *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, (red. W. R. Farmer) (Warszawa 2000) 1411-1422 – można zastosować także do Listu do Efezjan. Dzięki temu w części parenetycznej *argumentatio* (4,17-6,9) możemy wskazać na dwie podsekcje, z których pierwsza dotyczy norm dla życia ochrzczonych (4,17-5,20), a druga norm dla życia rodzinnego (5,21-6,9). Drugą podsekcję stanowiłyby trzy małe jednostki, w których można wyraźnie wskazać odpowiednie *subpropositio* i *probatio*.

²² Por. R. Ber gmeier, „**ὑποτάσσω**”, *DE NT II*, 1753.

w *bojaźni Chrystusowej* – **en fobw|Cristow**|(Ef 5,21), *jak w Panu* – **wj tw|kuriw**|(Ef 5,22), **en kuriw**|(Ef 6,1) lub jak Chrystusowi – **wj tw|Cristow**|(6,5). Różni komentatorzy dopatrują się w tych doprecyzowaniach swoistego schrystianizowania istniejącej już wtedy etyki hellenistyczno-rzymskiej. Takie podejście nie uwzględnia ciągłości i jedności starego i nowego Przymierza. Istnieje szansa zauważenia tej jedności, jeśli całej naszej uwagi nie będziemy skupiać tylko na czasownikach, ale uwzględnimy także inne części zdania. W tym celu proponujemy zwrócenie uwagi na pozostały zakres semantyczny utworzony przez rzeczowniki i przymiotniki wyszczególnione w tabeli nr 2. Te zaś wskazują na tradycję mądrościową, dla której *podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska* (Prz 1,7 **arch. fiaj foboj qeou**)²³.

O ile w Liście do Efezjan każda z trzech mikrojednostek odnoszących się do poszczególnych rodzinnych relacji zawiera w swoim *subpropositio* motywację chrystologiczną, o tyle w Liście do Kolosan tego typu motywacja jest zawarta w ogólnym wprowadzeniu do trzech podstawowych relacji w środowisku rodzinnym. Chodzi o sformułowanie: *I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego* (Kol 3,17)²⁴. Po takim ogólnym wprowadzeniu każda relacja podobnie jak w Liście do Efezjan, jest wzmocniona motywacją: w.18 *jak przystało w Panu* – **wj anhken en kuriw** w. 20 *mile jest Panu* – **euareston estin en kuriw** w. 22 *bojąc się Pana* – **foboumenoi ton kurion**. Końcowa motywacja w. 24 *od Pana* (**apo. kuriou**) *otrzymacie dziedzictwo* – ze względu na problemy związane z krytyką tekstu²⁵ – każe nam

²³ Dla zobrazowania całości analiz warto uwzględnić artykuł: A. NICCACCI, „Sfondo sapienziale Antico Testamentario dell’etica dei codici domestici Neo testamentari”, *Paolo di Tarso*, 531-558.

²⁴ Mały komentarz odnośnie polemiki na temat funkcji i kompozycyjnej struktury, w której znajduje się w. 3,17 można przeczytać w: E. Ghini, *Lettera ai Colossesi*. Commento pastorale (Bologna 1990) 128.

²⁵ „On comprend les réticences de scribes à identifier chaque fois le **kurioj** avec Christ, car dans les motivations des exhortations

się zastanowić, kogo powinniśmy widzieć za wszystkimi sformułowaniami, w których pojawia się imię *Kyrios*. Niezależnie od precyzyjnych wskazań terminologicznych i tak powinniśmy patrzeć na całość Listu w świetle pierwotnych sformułowań, w których autor stwierdza: *Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna. Działającym bez wątpienia jest qeoj*.

Pomostem interpretacyjnym dla idei mądrościowej zakrytej w greckim *ὑποτασσω* jest słowo *ὑπακούω*, czyli posłuszeństwo. Dla Apostoła Narodów wiara wyraża się głównie posłuszeństwem. Można by mnożyć przykłady, w których pojawia się sztandarowe sformułowanie: *dla posłuszeństwa wierze* (Rz 1,5 *εἰς ὑποκοῆν πίστεως*). To posłuszeństwo Chrystusa skutkuje usprawiedliwieniem całego rodzaju ludzkiego. W rozumieniu św. Pawła zdaje się, iż można być tylko albo posłusznym Chrystusowi, albo posłusznym grzechowi. Innej alternatywy nie ma (por. Rz 6,16). Autor Listu do Rzymian ubolewa, iż *nie wszyscy dali posłuch Ewangelii* (10, 16). Pisząc więc o odpłacie za niewłaściwe postępowanie, odwołuje się do kary względem tych, którzy *nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa* (2 Tes 1,8). Nawet duchy nieczyste są posłuszne Jezusowi (por. Mk 1,27).

Posłuszeństwo Ewangelii i podporządkowanie się ze względu na bojaźń Pańską powinny tworzyć teologiczne zaplecze dla właściwego rozumowania technicznie użytego hellenistycznego słownictwa, które jednak zawiera w sobie starotestamentalną refleksję mądrościową, w pełni objawioną i dopełnioną w osobie Jezusa Chrystusa. Warto jednak odnotować, iż motywacja chrystologiczna pojawia się we wskazaniach dotyczących osób słabszych. Gihberti

pauliniennes, le jugement et l'impartialité sont réservés à Dieu. Et, ajoutera-t-on, il est sûr que, dans le code qu'a repris l'Auteur de Col, le 'Seigneur' désignait Dieu". J.-N. ALETTI, *Saint Paul Épitre aux Colossiens*. Introduction, traduction et commentaire (ÉB Nouvelle série 20; Paris 1993) 249.

snuje w związku z tym hipotezę, iż dla realizacji trudniejszych wymagań w relacjach wzajemności jest potrzebne wzmocnienie albo raczej „podtrzymanie na duchu w formie pocieszenia”²⁶.

2.2 Postawa wzajemności

Owo podporządkowanie, o którym pisaliśmy, jest jednak wzajemne. Kluczową rolę odgrywa tutaj zaimek wzajemności **αἱλληλων** umieszczony w zdaniach mających istotne znaczenie z punktu widzenia konstrukcji retorycznej całego tekstu. Mazur²⁷ – zajmujący się badaniem struktury retorycznej w Liście do Efezjan – postrzega w. 5,21 *Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej* jako wprowadzenie do *Haustafel* (5,22–6,9). Trzeba nam jednak cofnąć się do początku czwartego rozdziału wymienionego Listu, gdzie znajduje się *exordium*²⁸ dla całej części parenetycznej. To krótkie wprowadzenie do drugiej części Listu zawarte jest w ww. 4,1-3, którym moglibyśmy nadać tytuł: „Życie jednością jest konsekwencją otrzymanego powołania”. To życie wyraża się w postawie znoszenie siebie nawzajem w miłości (**ἀνεκμενοι αἱλληλων ἐν ἀγαπῇ**) 4,2c. Jest to fundamentalna zasada postępowania członków tworzących kościelną wspólnotę.

Dokonując inwentaryzacji przypadków, w których Apostoł Narodów posługuje się określeniem „jeden drugiego, jeden drugiemu” odkrywamy, iż używa on tego zwrotu głównie w odniesieniu do jakiejś grupy – wspólnoty oraz, że przedmiotem tej wzajemności jest postawa miłości. Miłość wzajemna członków wspólnoty jako obowiązkowe zachowanie jest przypomniana przez Pawła w ośmiu odsłonach: Rz 12,10; 13,8; Ga 15,13; Ef 4,2; Kol

²⁶ G. GHI BERTI, „Linee dell’insegnamento etico in Colossesi”, 41.

²⁷ R. Mazur, *La retorica della Lettera agli Efesini*, 325.

²⁸ Na temat kilku wstępów egzordialnych w obrębie jednego dzieła warto przestudiować: H. Lausberg, *Retoryka literacka* (Bydgoszcz 2002) § 287.

3,13; 1 Tes 3,12; 4,9; 2 Tes 1,3)²⁹, wśród których pojawiają się nie tylko List do Efezjan, ale także List do Kolosan. W Liście tym, w w. 3,13 autor kładzie mocny nacisk na dwie fundamentalne cnoty, które są niezbędne w życiu wspólnotowym: na wzajemne znoszenie się i wzajemne wybaczenie sobie. Jednak dokonując podsumowania swojego nauczania w tej materii autor Listu podkreśla bezwarunkowe pierwszeństwo miłości (**agaph**). Używając obrazowego języka odnoszącego się do stroju nowego człowieka wskazuje, iż tą najważniejszą, ostateczną warstwą ubrania powinna być postawa miłowania. To stwierdzenie stanowi preambułę do dalszych konkretnych wskazań odnośnie relacji, jakie mają być zachowane pomiędzy konkretnymi członkami wspólnoty.

3. KONKRETNE WSKAZANIA

Mając na uwadze podstawową regułę odnoszącą się do wszystkich szczegółowych wskazań, możemy się zająć poleceniami, jakie zostały skierowane do ojców. Zważywszy na to, iż najstarsze tablice domowe zostały umieszczone w Liście do Kolosan³⁰ oraz uwzględniając związek, jaki

²⁹ Precyzyjną analizę wszystkich przypadków wraz z omówieniem możemy znaleźć w W. BOREK, *Unità e reciprocità delle membra della Chiesa*. Studio esegetico-teologico di 1Cor 12,21–26; Rom 12,3–8; Ef 4,25–5,2, 46–50. Podajemy tutaj tylko kilka przykładów ze strony 47. „Cooperare al bene vicendevole, anche se descritto da san Paolo attraverso diverse parole, è sempre il compito delle membra che costituiscono un solo corpo. Per svolgere questo incarico Paolo così ci esorta: avere cura gli uni per gli altri (**to. auto. uper aʔlhʔwn merimwsin ta. melh** 1 Cor 12,25); portare i pesi gli uni degli altri (**aʔlhʔwn ta. barh astazete** Gal 6,2); essere benevoli gli uni verso gli altri (**ginesqe eij allhʔlouj crhstoi**, Ef 4,32); fare il bene gli uni agli altri (**pantote to. aʔaqon diwkete eij allhʔlouj** 1 Ts 5,15). Uno dei segni visibili dell'amore scambievolmente trasmesso tramite il saluto con il bacio santo (**Aspasasqe allhʔlouj en aʔiw**–2Cor 13,12) occupa il secondo posto dell'elenco.”

³⁰ J.E. Crouch, *The Origin and Intention of the Colossian Haustafel*, 10–31.

zachodzi pomiędzy tym Listem a Listem do Efezjan³¹, pragniemy ustosunkować się do dwóch bardzo precyzyjnych imperatywów. Godny odnotowania jest fakt, iż obydwie pouczenia, mimo iż zawarte są w Listach bardzo ze sobą powiązanych, to jednak zdecydowanie się pomiędzy sobą różnią. Przede wszystkim autor o wiele dłuższego pouczenia – zawartego w Liście do Efezjan – zmienia całkowicie słownictwo, choć przekazuje podobną ideę. Dlaczego to czyni? Być może chce być bardzo konsekwentny w stosunku do wcześniejszych sformułowań dotyczących gniewu³². By móc udzielić bardziej precyzyjnej odpowiedzi, trzeba dokonać egzegezy obydwu zdań.

³¹ Por. M. ZMUDA, „Kanoniczne relacje Listu do Kolosan i Listu do Efezjan”, *Wokół uniwersalizmu Pawła Apostoła* (red. R. PINDEL) (Kraków 2009) 59-69; E. BEST, „Who Used Whom? The Relationship of Ephesians and Colossians”, *NTS* 43 (1997) 72-96.

³² *Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce!* (Ef 4,26) oraz *Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie - wraz z wszelką złością* (Ef 4,31).

Tabela nr 3.

(Koł 3,21)	(Ef 6,4)
Oi, paterej, m̄h.	Kai, oi, paterej, m̄h.
epeqizete	parorgizete
ta. tekna uimw̄h, iŋa	ta. tekna uimw̄h aŋla,
m̄h. aqumw̄sin)	ektrefete aut̄a. en paideia
Ojcowie, nie	A ojcowie, nie
rozdrażniającie	pobudzajcie do gniewu
waszych dzieci, aby	waszych dzieci, lecz
nie traciły ducha.	wychowujcie je stosując karzenie i napominanie Pańskie!
	kai. nouqesia kurioŋ.

Niektórzy autorzy sugerują, iż forma **oi` paterej** – w jednym jak i drugim przypadku – odnosi się do obydwójga rodziców³³. To prawda, iż określenie to ma w NT także szersze znaczenie, ale w analizowanym przez nas przypadku trzeba uwzględnić wyraźną i czytelną kompozycję „słabszy – silniejszy”. To bardziej ojciec może zagrażać dziecku, aniżeli matka³⁴. Jej pozycja w czasach, z którymi mamy do czynienia nie była na tyle mocna, by mogła odgrywać pierwszoplanową rolę. Jeśli autor tego pouczenia chciałby odnieść je także do matek, musiałby wyraźnie to zasygnalizować, tak jak czyni to w. 6,1 używając określenia „rodzice” (**goneuj**). Trudno więc zakładać, że **oi` paterej** odnosi się do obydwójga rodziców. Uwarunkowania historyczne wskazują na ojca jako tego, na którym spoczywała odpowiedzialność za wychowanie dzieci. Użyty w tym przypadku grecki termin ma wyraźnie świeckie konotacje, wskazujące na tego, który daje życie i jest punktem odniesienia dla całej rodziny.

3.1 Wskazówki zawarte w Liście do Kolosan

Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha (Kol 3,21).

W pierwszej odsonie dotyczącej ojców – z jaką mamy do czynienia w Liście do Kolosan – nie ma jeszcze wzmianki o wychowaniu tak, jak zaznaczył to autor

³³ Taką opinię reprezentuje m.in. J.-N. ALETTI, który sugeruje: „le contexte (l'ensemble des oppositions du passage) et l'usage grec invitent à traduire **oi` paterej** non per (vous) les pères, mais par parents (père et mère)”. TENZE, *Saint Paul Épitre aux Colossiens*. Introduction, traduction et commentaire, 246.

³⁴ Opinię większości egzegetów wyraża chociażby Aldo Martin, który pisze bardzo oczywiste stwierdzenie: „L'esortazione ora non è rivolta a entrambi i genitori, ma solamente ai padri, quali correvano il rischio di esercitare un' autorità esagerata e talvolta violenta sui figli”. Tenze, *Lettera agli Efesini, introduzione*. Traduzione e commento (Cinisello Balsamo 2011) 91.

w Liście do Efezjan. Jest tylko pouczenie o nierozdrażnianiu dzieci. Pierwsze pouczenie jest bardzo skromne w stosunku do dwuczęściowych wskazań zawartych w drugim omawianym Liście, gdzie oprócz uwagi o nierozdrażnianiu, pojawi się wytyczna odnośnie do edukacji. Spróbujmy popatrzeć jednak na wstępie na tę skromną przestrożę w świetle tekstów ST. Co prawda wspólnota kościelna leżąca we Frygii w dolinie Likaosu przesiąknięta była kulturą grecką, to jednak szeroko rozumiane oddziaływanie religii żydowskiej wywarło przecież także swoje piętno na Kościół w Kolosach. Nie bez przyczyny twierdzi się, że List do nich napisany zrodził się m.in. z próby powstrzymania rodzących się dążeń judaizujących wierzenia i praktyki religijne. Mamy więc do czynienia z dwoma wzajemnie przenikającymi się kulturami i mentalnościami – kulturą i religią żydowską oraz kulturą grecką, a właściwie hellenistyczną.

Sięgając do judaizmu, nasze rozważania powinniśmy rozpocząć od niepodważalnego faktu, iż to na ojca spadały podstawowe obowiązki związane z edukacją synów³⁵. Ta specyficzna pozycja ojca w rodzinie zaowocowała wykształceniem się z biegiem czasu ojcowskiej nomenklatury na pewne zadania, które nie miały przecież rodzinnego charakteru. Księga Sędziów w sugestywnych dialogach wskazuje na kapłana, który dzięki swojemu nauczaniu staje się ojcem: *Zostań u mnie – rzekł do niego Mika – i bądź mi ojcem i kapłanem, za to dam ci każdego roku dziesięć srebrników, gotowe szaty i wyżywienie. Lewita poszedł z nim.* (Sdz 17,10). Kolejny fragment jest jeszcze bardziej wymowny: *Odpowiedzieli mu: Milcz! Przyłóż rękę do ust i pójdź z nami. Będziesz dla nas ojcem i kapłanem. Czyż*

³⁵ Za wychowanie córek odpowiedzialna była matka, co zaowocowało przysłowiem: *Jaka matka, taka córka* (Ez 16,44). Pod jej nadzorem uczyły się najważniejszych prac domowych: gotowania, przędzenia i tkania (Wj 35,25-26; 2 Sm 13,8) oraz prac w polu i przy wypasie owiec (Sdz 11,34.37; 21,20-21). Trwało to aż do momentu wydania córki za mąż.

nie lepiej ci być kapłanem całego pokolenia i rodu izraelskiego aniżeli w domu jednego człowieka? (Sdz 18,19)³⁶.

Ojciec miał przekazać dziecku nakazy Prawa Bożego, co dobitnie zostało sformułowane w Pwt 11,19: *Nauczcie ich waszych dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie.* Wśród tych nakazów Prawa była nauka podstawowego wyznania wiary: *Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił* (Pwt 6,4-5) oraz przekazywanie historii zbawienia: *Abyś opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałałem w Egipcie. A znaki moje czynilem między nimi, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan* (Wj 10,2).

Mając na uwadze tak ważną pozycję ojca, która urastała niejako do roli kapłana, należałoby zrekonstruować mały zbiór tekstów literatury biblijnej pierwszego Przymierza, który pozwoliłby nam dostrzec całą surowość wymagań, jakie były stawiane ojcom w ich relacjach względem własnych dzieci. I tak, Księga Przysłów sugeruje ojcom: *Nie kocha syna, kto różgi żałuje, kto kocha go - w porę go karcici* (Prz 13,24). W późniejszych rozdziałach tej samej Księgi czytamy: *Ćwicz syna, dopóki jest nadzieja, nie unosz się aż do skrzywdzenia go* (Prz 19,18). Należy przy tym mieć w pamięci wcześniejsze rygorystyczne pouczenia zawarte w Pwt: *Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, nie słuchającego upomnień ojca ani matki, tak że nawet po upomnieniach jest im nieposłuszny, ojciec i matka pochwyć go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta, i powiedzą starszym miasta: Oto nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego upomnienia, oddaje się rozpuście i pijaństwu. Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze* (21,18-21a).

Powyższe teksty sugerują jak dużą rolę odgrywało karcenie, bo w sercu chłopięcym głupota się mieści,

³⁶ Inne jeszcze przykłady por. R. de VAUX, *Instytucje Starego Testamentu* (Poznań 2004) I, 59.

różga karność wypędzi ją stamtąd (Prz 22,15). Stąd płynęły konkretne wskazania zawarte w literaturze mądrościowej: *Rozpieszcza syna swego ten, kto opatruje każdą jego ranę i komu na każdy jego głos wzruszają się wnętrzności. Koń nieujeżdżony jest narowisty, a syn zostawiony samemu sobie staje się zuchwały. W młodości nie dawaj mu zbytnej swobody, okładaj razami boki jego, gdy jest jeszcze młody, aby, gdy zmężnieje, nie odmówił ci posłuchu. Wychowuj syna swego i używaj do pracy, abyś nie został zaskoczony jego bezczelnością* (Syr 30,7-8.11-13). Wszystko w dobrej wierze i dobrej intencji, bo: *kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć* (Syr 30,1).

Wobec takich pouczeń bardzo łatwo było dopuścić się nadużyć władzy rodzicielskiej, która skutkowała nie tylko rozdrażnieniem, ale wręcz zerwaniem więzów rodzinnych. Co prawda karcenie jest czymś ważnym – jak sugeruje autor Listu do Hebrajczyków (12,7-8)³⁷ – ale musi mieć swoje granice. Na te granice wskaże m.in. autor Listu do Efezjan pisząc: *Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce* (Ef 4,26).

Ojcowie są wezwani to tego, aby nie rozdrażniali (**nh. ereqizete**), swoich dzieci. Mamy do czynienia z trybem rozkazującym czasownika **ereqizw**. Jego znaczenie – w kontekście różnych biblijnych zastosowań – jest dość jasne: chodzi o taką formę prowokowania, która rodzi rozdrażnienie. W Septuagincie 1 Mch 15,40 występuje analizowany czasownik – chociaż w innej formie (*participium*). Tłumacz tego fragmentu w Biblii Tysiąclecia oddaje sens wspomnianego czasownika przy pomocy termin „trapić” (dosł. „zaczął trapić”). Mielibyśmy więc do czynienia z taką formą drażnienia swoich dzieci przez ojców, którą moglibyśmy nazwać „utrapieniem”. Pytanie tylko: z jakiego powodu albo w jakiej dziedzinie postawa ojców staje

³⁷ *Trwajcież w karności! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakiż to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił? Jeśli jesteście bez karanía, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi.*

się utrapieniem? Niestety tego nie dowiemy się z tekstu Listu do Kolosan. List z paralelnym fragmentem może sugerować, iż sprawa może dotyczyć wymogów związanych z kształceniem. Ale na konkretne wskazania będziemy musieli jeszcze poczekać, aż do ukończenia analizy równoległego fragmentu w Liście do Efezjan. Wiemy jedynie, że te niewłaściwe zachowanie ojców może spowodować „utrata ducha”. Co się kryje za greckim terminem **ἡ ἀνάστασις**, który polski tłumacz BT oddaje idiomatycznym zwrotem „aby nie straciły ducha”? W Pwt czasownik ten został użyty w stosunku do serca – **καρδία ἀνασταύουσα** (Pwt 28,65), a autor polskiego tłumaczenia BT określił je jako „serce drżące”. „Nie stracić ducha” oznacza więc „nie utracić odwagi”, „nie drżeć ze strachu”. Taką reakcją mogą wywoływać tylko poważne negatywne zachowania. Aby móc zrozumieć coś więcej musimy sięgnąć po drugi tekst, zawierający pouczenie skierowane do ojców.

3.2 Wskazówki zawarte w Liście do Efezjan

A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie (Ef 6,4).

Ponieważ w tym zdaniu aż trzy określenia odnoszą się do wychowania, począwszy od bardzo ogólnego sformułowania **ἐκτρέφω** – wskazującego na rozwój, a na szczegółowych wskazaniach (**παίδεια** i **νουθεσία**) kończąc, należałoby przyjrzeć się bliżej temu zagadnieniu w świetle pouczeń literatury tamtych czasów.

Sięgając po klasyczny podręcznik z historii wychowania w starożytności Henri-Irénéé Marrou³⁸ okazuje się, iż zagadnienie jest o wiele bardziej skomplikowane, aniżeli przedstawiała to – ukazana w poprzednim paragrafie – literatura biblijna. Powodem całego zawikłania jest przebogata tradycja związana z teoriami pedagogii tworzonej przez

³⁸ H.-I. MARROU, *Historia wychowania w starożytności* (Warszawa 1969).

Platona, Arystotelesa, Izokratesa, Plutarcha z Cheronei³⁹ czy też Pseudo-Fokylidesa⁴⁰ lub Menandra. Teorie te „poszukiwały człowieka, tj. przede wszystkim rodzaju życia, który byłby zgodny z nakazami jakiegoś ideału”⁴¹. Mamy więc do czynienia m.in. z pedagogiką wypracowaną zarówno przez „wychowanie Spartańskie”, jak i „wychowanie Ateńskie”, gdzie rola ojca była bardzo zróżnicowana, gdyż ojciec raczej nie wykazywał zainteresowania dzieckiem, chyba że przy wyborze pedagoga.

Kultura grecka, chociaż była przepojona czcią, jaką należało oddawać bóstwom, nie wypromowała w szkołach nauki z zakresu religijności, a tym bardziej nie scedowała tego obowiązku na ojców, jak to było w judaizmie. A pomimo tego, rodzący się Kościół nie odrzucił ówczesnej **paideiaj**, ale starał się ją schrystianizować, wpisując się tym samym w nurt mądrościowy ST⁴². Pierwsze próby, ale i echa tego procesu odnajdujemy w interesującym nas zdaniu zaczerpniętym z Ef 6,4. Zdanie to, chociaż zaczyna się – podobnie jak Kol 4,21 – od formuły zredagowanej w formie negacji, to kończy się jednak pozytywnym wezwaniem do pełnej zaangażowania postawy formowania młodego człowieka. Mamy więc do czynienia z dwoma wskazaniem skierowanymi do ojców, ale w jednym pouczeniu. Autor „Tablic” zawartych w Liście do Efezjan wskazuje na swoją niezależność i odrębność w stosunku do Listu do Kolosan. Czyni to nie tylko poprzez wprowadzenie dwuczłonowego pouczenia, ale także poprzez zmianę samego pierwszego czasownika zastosowanego w formule negatywne Kol, tj. **nh. ereqizete** („nie rozdrażniajcie”) na **nh. parorgizete** („nie pobudzajcie do gniewu”).

³⁹ Por. K. KORUS, *Program wychowawczy Plutarcha z Cheronei* (Kraków 1978) 51.

⁴⁰ W.T. Wilson, *The Sentences of Pseudo-Phocylides*. Commentaries on Early Jewish Literature (Berlin – New York 2005).

⁴¹ H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, 434.

⁴² Por. A. Uciecha, „Rodzina miejscem wychowania w traktacie pedagogicznym *O wychowaniu dzieci św. Jana Chryzostoma*”, *ŚSHT* 29-30 (1986-87) 65-66.

Idea zawarta w obydwu przypadkach jest ta sama, ale rdzeń czasownika „gniewać się” (**orgizw**) o wiele lepiej wpisuje się w całe słownictwo Ef, w którym m.in. czytamy: **orgizesqe kai. nh. aĩmartanete o`hl ioj nh.epiduetw epi. tw/paropgismw/ uĩmh** (Ef 4,26). Autor tego Listu wręcz nawołuje do postawy, w której w ogóle gniew ma się nie pojawiać: *Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie - wraz z wszelką złością* (Ef 4,31). Jeśli gniew jest w tym przypadku swego rodzaju granicą pomiędzy jego wewnętrznymi przejawami (gorycz, uniesienie) i jego zewnętrzną formą wyrazu (wrzaskliwość, znieważenie), to musimy uwzględnić to czytając wezwanie skierowane do ojców: *nie pobudzajcie do gniewu*. Znaczyłyoby to, iż ojcowie nie powinni tworzyć takiego klimatu i takich sytuacji, w których w sercach ich dzieci zaczęłoby pojawiać się rozgoryczenie czy też uniesienie. A jeśli już taki stan ducha się pojawi, to należy tak pomóc dziecku, aby nie doszło do grzechu w postaci wrzaskliwości czy też znieważania. Łącząc w jedną całość obydwa cytowane wersety (4,26.31) można zauważyć, że gniew może sprawić, iż dzieci staną się łatwym łupem dla szatana, aż po grzech, który autor określa jako **blasfhnia**. Cała wcześniejsza Pawłowa teologia o gniewie, zawarta w czwartym rozdziale, bez wątpienia pomaga w zrozumieniu wezwania *nie pobudzajcie do gniewu* i tłumaczy zmianę słownictwa w stosunku do Listu do Kolosan.

W skrócie moglibyśmy sparafrazować to wezwanie dwukrotnie: raz w formie negatywnej – „nie rozbudzajcie gniewu” – i drugi raz w formie pozytywnej – „rozbrajajcie z gniewu”, aby nie wybuchł i nie uzewnętrznił się w postawie waszych dzieci. Wpisywałoby się to w napomnienie Plutarcha (ok. 50-125) znanego ze swych 78 *Moralii*⁴³, którego twórczość przypadła na trudny okres przejściowy z kultury greckiej na kulturę łacińską.

Chrześcijańska nauka różni się jednak od hellenistycznej parenezy. Musimy bowiem zwrócić uwagę na specyfikę

⁴³ W tym: *De educatione puerorum (De liberis educandis)*.

relacji, które niesie ze sobą nauczanie Chrystusa, który przecież stał się Słowem Wcielonym, aby objawić Ojca Niebieskiego. Ojciec, który rozdrażnia dziecko pobudzając je do gniewu, wywołuje w nim opozycję względem każdej formy ojcostwa, w tym także względem Boga Ojca. Ten psychologiczny mechanizm postrzegania Ojcostwa Boga poprzez osobiste doświadczenia relacji z ojcem biologicznym, chociaż nie powinien być przesadnie demonstrowany, to jednak w jakimś stopniu wpływa na właściwe ukształtowanie obrazu Boga Ojca, ku któremu wszyscy zwracają się z dziecięcym zaufaniem, wypowiadając słowa modlitwy „Ojcze nasz”.

Chociaż tekst nie precyzuje, w jaki sposób ojcowie mogą rozgniewać swoje dzieci, to druga część pouczeń – zawarta w omawianym deuteropawłowym dziele – może sugerować, że chodzi zarówno o działanie związane z dyscypliną, jak i napominaniem słownym. Mamy do czynienia z dwoma synonimami **paideia** i **nouqwsia**, które połączone tworzą przedziwny – jeśli wolno nam się dowołać w tym przypadku do arytmetyki – dwumian słowny, wskazujący bardziej na sumę ich zakresów semantycznych, aniżeli słowa bliskoznaczne. Obydwa użyte tutaj rzeczowniki muszą być bardzo rozważnie zinterpretowane, z poczuciem ducha czasu, w jakim zostały napisane.

Bez wątpienia – uwzględniając hellenistyczną cywilizację Azji Mniejszej – mamy do czynienia z pieczołowitym wychowaniem w dziedzinie świata kultury i sztuki. Na pewno w takim ujęciu chodziło o wykształcenie dobrych manier postępowania w życiu społecznym. Brano zapewne pod uwagę obywatelską formację aktywnych osób, które miały w przyszłości odpowiedzialnie przejąć stery starożytnego **polij**. Ale czy osoby posiadające świadomość przekazywania tradycji Pawłowej chciały jedynie konkurować z retorami kultury helleńskiej? Czy zwykłe dodanie chrześcijańskiej motywacji do **paideiaj** i napominania poprzez użycie *genetivu* od słowa **kurioj** zmieniło znaczenie tych rzeczowników? Na pewno tak, ale w jaki sposób? Po pierwsze należy sobie zadać sobie trud odpowiedzi na pytanie, z jaką formą dopełniacza mamy

do czynienia w sformułowaniu **nouqesia| kuriou**. Czy chodzi o dopełniacz jakościowy (*genetivus qualitatis*) – „mając na uwadze Pana”, „w świetle Pana”⁴⁴, czy raczej mamy do czynienia z dopełnieniem podmiotu logicznego, którym byłby **kuriój** – Pan wskazany jako ostateczny instruktor, który posługuje się ojcem. W tej drugiej koncepcji mielibyśmy zatem do czynienia z napomnieniami Pańskimi przekazywanymi przez ojców.

Grecki czasownik **nouqetew** w *Corpus Paulinum* wyraża ideę napominania, upominania słownego, które stosuje Paweł, ale które też powinno być wzajemnym napominaniem się członków chrześcijańskiej wspólnoty (por. Rz 15,14). Termin ten nie jest jednak tak powszechny, jak słowo **paideia**⁴⁵. Niezależnie od popularności tego terminu, analizowany przez nas tekst odnosiłby się do słownych napomnień Pańskich przekazywanych przez ojców. Być może dla ówczesnych odbiorców tych pouczeń takie ogólne odwołanie się do Pana przy okazji napomnień było wystarczające, aby uchwycić specyfikę wychowania chrześcijańskiego⁴⁶. Ale czy idea greckiej **paideiaj** niczego w tym ujęciu nie zmienia? Wszak to jest pierwszy rzeczownik wskazujący na „technikę” wychowywania. Spójnik łączący „karcenie” i „napominanie” Pańskie, będąc wyrazem koniunkcji, może sugerować, że nie tylko napominanie, ale i karcenie może być na miarę **kuriou**. W ten sposób ostatni wyraz stanowiłby formę dopełniacza jakościowego dla obydwu rzeczowników⁴⁷. Stąd i dyscyplina karcenia, i dyscyplina napominania powinny odbywać się „w Chrystusie”. Aby zrozumieć nowość tego dwumianu słownego – albo jak kto woli tandemu słownego – warto

⁴⁴ Por. BDR, § 165.

⁴⁵ W LXX rdzeń słowa **paideia** pojawia się 181 razy zaś rdzeń słowa **nouqesia** 16 razy. W NT również utrzymuje się ta tendencja i mamy odpowiednio: 21 i 11 wystąpień cytowanych wyrazów.

⁴⁶ Por. A. Martin, *Lettera agli Efesini*. Introduzione, traduzione e commento, 92.

⁴⁷ Por. S. Romanello, *Lettera agli Efesini*. Nuova versione, introduzione e commento (Milano 2003) 213.

prześledzić, w jaki sposób Paweł używa w poszczególnych przypadkach jednego i drugiego rdzenia wskazującego na napominanie. I tak, Apostoł Narodów używa czasownika **paideuw** w formie imiesłowu, wskazując na tych, którzy są karceni (2 Kor 6,9). Pisze ponadto, że jesteśmy też karceni przez samego Pana (1 Kor 11,32), ale nawet przez szatana **paideuqwsin** (1 Tm 1,20). Także łaska Boża nas **paideupusa**. (Tt 2,12). Sługa Chrystusa powinien karcieć z łagodnością – **en prauḗtti paideuponta** (2 Tm 2,25). Tak używane słowa zawierają w sobie zarówno konotację karcenia, jak i napominania. Dobitnie słowne napominanie Paweł wyraża przy pomocy rzeczownika **nouqesia**. W 1 Kor 10,11, odwołując się do przykładu z dziejów Izraela, pisze: *spisane zaś zostało ku pouczeniu (nouqesian) nas, których dosięga kres czasów*. Podobne konotacje ma ten rzeczownik użyty w Liście do Tytusa: *Sekciarza po jednym lub po drugim upomnieniu (nouqesian) wystrzegaj się* (Tt 3,10).

Wiemy, że grecka formacja dotyczyła zarówno dziedziny moralnej, jak i filozoficznej. Dlatego niektórzy próbują rozdzielić obydwie wymienione na początku tego podpunktu rzeczowniki i termin **paideia** odnosić tylko do sfery działania – karcenia, zaś drugie pojęcie – **nouqesia** – odnosić do sfery czysto teoretycznego nauczania. Nawet jeśli tak było, to nie wolno zapomnieć o wpływie literatury starotestamentalnej i religii judaistycznej także na mieszkańców Azji Mniejszej. Dlatego kluczem do zrozumienia **paideias** może być raczej tekst, jaki czytamy w Hbr 12,6-8: *Bo kogo miłuje Pan, tego karze (paideuēi), chłoszcze zaś – tu dopiero mamy do czynienia z metaforą działania – każdego, którego za syna przyjmuje. Trwajcież w karności (paideian)! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karciał (paideuēi)? Jeśli jesteście bez karania (paideiaj), którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi*. Z takiego zastosowania słowa **paideia** wynika, że nie chodzi tylko o negatywne karcące działanie, ale pozytywne strofowanie, które dokonuje się na płaszczyźnie słowa. Stąd płynie wyjątkowość edukacji

wyrażonej przy pomocy połączenia dwóch wyrazów, które występując osobno kładą odpowiednio nacisk na działanie i słowo, a połączone razem uwzględniają integralność postępowania w wychowaniu, które nie może się koncentrować albo tylko na dyscyplinie upominania, albo tylko na teoretycznej instrukcji.

Jedna i druga postawa wychowawcza dawała sporą przestrzeń do nadużyć. Jest rzeczą możliwą, że połączenie **paideia** i **nougesia** miało za zadanie zwrócić uwagę na edukację poprzez fakty, np. wzajemną analizę tego, co było złe. W przyjętym przez nas tandemie słownym **paideia-nougesia** co prawda pobrzmiewa klimat surowości – skądinąd wszechobecny w starożytnym systemie edukacyjnym – ale doprecyzowanie „w Panu” zmienia optykę postępowania w **ektrefw**, czyli w wychowawczym rozwoju dziecka. Punktem odniesienia w regułach wychowawczych staje się Chrystus⁴⁸.

ZAKOŃCZENIE

Wskazania skierowane do ojców w Listach do Kolosan i Efezjan nie odnoszą się do specyficznej sytuacji Kościoła w tych miastach. Pomimo, że *Haustalfeln* są odzwierciedleniem społecznych zachowań ówczesnych czasów, to nowość chrześcijaństwa zupełnie zmienia przesłanie, jakie z nich wypływa. „Tablice”, zawierając historyczne uwarunkowania kultury hellenistycznej, wpisują się jednak w nurt biblijnej literatury mądrościowej. Ta zaś wskazuje na biblijny aspekt natchnienia. Nie mamy więc do czynienia ze zwykłym procesem chrystianizacji pogańskich reguł, ale z Bożym objawieniem, które przyszedł dopełnić Jezus – jak sam o tym mówi w kazaniu na Górze: *Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić* (Mt 5,17). To objawienie nosi

⁴⁸ Por. G. ROSSÉ, *Lettera ai Colossesi. Lettera agli Efesini* (Roma 2001) 187.

w sobie znamiona powolnego procesu, który uwzględnia zdolności percepcyjne odbiorców. Św. Paweł świadomy tych uwarunkowań pisał Koryntianom: *Mleko wam dałem, a nie pokarm stały, boście byli niemocni; zresztą i nadal nie jesteście mocni* (1Kor 3,2). Poszczególne etapy tego procesu możemy widzieć nie tylko zestawiając nauczanie ST z NT, ale także śledząc sam rozwój myśli Pawłowej. O ile wskazania zawarte w Liście do Kolosan: *Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha* (3,21) są tylko punktem wyjścia – obrazowo moglibyśmy przedstawić to jako przekroczenie zaledwie progu ST – o tyle wezwanie: *A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie* (Ef 6,4) jest już dojrzałym, niemalże katechetycznym przedstawieniem Ewangelii zaaplikowanej do konkretnego przypadku.

Koncentrując się na wskazaniach skierowanych do ojców, po przeprowadzeniu szczegółowej egzegezy obydwu fragmentów, trzeba nam wrócić do uniwersalnej reguły, jaką zdefiniowaliśmy na początku naszych analiz. Chodzi o podporządkowanie się osób słabszych i wzajemność w zachowaniu respektu, szacunku i podejścia osób silniejszych. Oznacza to, iż analizując Ef 6,4 musimy widzieć wezwanie tam zawarte w świetle wskazanego przez nas wcześniej głównego *exordium* umieszczonego w 4,1-3. Zdanie: *z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości* (Ef 4,2) stanowi bez wątpienia preambułę do wszystkich pouczeń, a więc i tych skierowanych do ojców. Druga część napomnień: *wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie* (Ef 6,4) ze względu na końcowy *genetivus qualitativus*, wskazujący na Chrystusa, szczególnie powinna być postrzegana w świetle nowego przykazania.

Pierwsza część szeroko omówionej na wstępie reguły, mówiącej o podporządkowaniu się i posłuszeństwie w świetle myśli pierwszego i drugiego przymierza, została zwerbalizowana we wskazaniach odnoszących się do postawy dzieci względem rodziców. Druga część – mówiąca o wzajemności – odnosi się do ojców, którzy mają

wychowywać w Chrystusie, tj. w świetle Jego nauki, w Jego imię, w Jego słowie.

Kiedy brakuje wzajemnego zaufania i możliwości okazywania posłuszeństwa jako wolnego aktu, komunikacja się osłabia i edukacja zostaje zablokowana. Przeciwnie, wychowanie (*ektrefw*) będzie gwarantowało prawdziwym rozwój i wzrost, gdy będzie dokonywało się w klimacie miłości.

Summary

The household codes in which we find the advices given to fathers are the exegetes' focus of attention since the time of Reformation. From this period on, on the basis of various criteria, one tried to define the genre of household codes and set them apart as a separate body in New Testament literature. Following the particular topic which regards the exhortations addressed to *pater familias*, we analyzed two fragments contained respectively in the Letter to Colossians and in the Letter to Ephesians. To grasp the specificity of these instructions, embedded in an easily traceable and repeating scheme, one should start with finding the common characteristics of the said *paraenetic* texts. The analyses showed that a common factor is a universal rule based on the two mutually complementing elements: subordination and reciprocity having their source in the Wisdom literature of OT and in the new commandment of love. Having in mind the above mentioned rule and the Hellenistic culture in which the addressees of the instructions lived, we examined the command given in the Letter to Colossians. It constitutes a point of departure for the expanded, catechismal instructions contained in the Letter to Ephesians.

Słowa kluczowe: *Haustafeln*, instructions for fathers

ks. Wacław Borek
ul. Drzymały 1a
45-342 Opole

WACŁAW BOREK, ur. w 1966 r., kapłan diecezji gliwickiej, absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Katowicach. Magisterium z teologii dogmatycznej uzyskała na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Studia biblijne odbył na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie oraz na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Obecnie jest adiunktem w Katedrze Egzegezy Ksiąg NT Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Członek zwyczajny Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Moderator diecezjalny Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. Autor m.in.: *Unità e reciprocità delle membra della Chiesa. Studio esegetico-teologico di 1Cor 12,21–26; Rom 12,3–8; Ef 4,25–5,2*, Roma 2004. *W cztery oczy ze św. Pawłem*, WT UO, Seria: PD nr 9, Opole 2010.